

Prof. dr hab. Ewa Wysocka
Instytut Pedagogiki
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski

Katowice, 26.06.2021

RECENZJA

rozprawy doktorskiej

pt. **Skuteczność rozwijania gotowości do zadośćuczynienia u osób odbywających karę pozbawienia wolności**

Autor: mgr Ewa Trojanowska

Praca została przygotowana pod kierunkiem
dr hab. **Agnieszki Lewickiej-Zelent**, prof. UMCS

Niniejsza recenzja została wykonana na zlecenie Rady Naukowej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (pismo z dnia 30.03.2021¹). Kierując się przyjętymi ogólnymi wytycznymi i zasadami oceniania prac naukowych, w recenzji przedstawiona została ogólna ocena treści i układu pracy ze szczególnym podkreśleniem jej wartości merytorycznej wyznaczanej podjętą problematyką badawczą i sposobem jej rozwiązania, wskazano ewentualne i możliwe rozszerzenia lub ograniczenia pracy, dokonano oceny poprawności definicji i teorii wykorzystywanych przez Autorkę, a także dokonano oceny poprawności analiz i adekwatności naukowego poziomu pracy w odniesieniu do jej przeznaczenia.

Ocena i uwagi ogólne

Pani mgr Ewa Trojanowska przedstawiła do oceny pracę doktorską, w której podjęła temat niezwykle trudny, ambitny; nie tylko pedagogicznie interesujący, ale także

¹ Dokumentację wraz z doktoratem otrzymałam w maju, po długim weekendzie.

ważny i aktualny teoretycznie, a przede wszystkim praktycznie. Problem skuteczności kształtowania/rozwijania gotowości do zadośćuczynienia u osób niedostosowanych społecznie, odbywających karę pozbawienia wolności, jest niezwykle ważny z perspektywy oddziaływań resocjalizacyjnych, służących wewnętrznej przemianie podmiotu z trudnościami w przystosowaniu do wymagań społeczeństwa. Praca jest w pewnym sensie odpowiedzią na potrzeby praktyki resocjalizacyjnej (dotąd nieskutecznej lub zbyt mało skutecznej), w której poszukuje się idei i ich konkretyzacji, mogących ten stan „naprawić”. Jedną z nich – ideę sprawiedliwości naprawczej – weryfikuje Doktorantka w założonym przez siebie zakresie w swojej pracy. Można założyć wstępnie, że jest to udana próba wypełnienia luki zarówno w teorii resocjalizacji, jak i w praktyce penitencjarnej, zrealizowana dzięki sprawdzeniu skuteczności autorskiego programu resocjalizacyjnego, bazującego na wskazanej powyżej idei.

Problem podjęty przez Doktorantkę rozwijany jest w sposób spójny, logiczny i konsekwentny w toku całej autorskiej narracji. Autorka prowadzi czytelnika przez wszystkie najważniejsze zagadnienia, formułując przesłanki teoretyczne własnego, dodam, że dosyć unikatowego, projektu badawczego, definiując istotne dla niego pojęcia, przywołując najważniejsze koncepcje przedmiotowych zagadnień, w efekcie formułując główne założenia metodologiczne skonceptualizowanego przez siebie problemu, dając w rezultacie jego rozwiązanie. Podkreślić należy, że nie ma prac doskonałych, a więc i ta, jak każda praca o charakterze naukowym, niezależnie od poziomu naukowego rozwoju jej autora, ma ona zwykle swoje ograniczenia, a czasem swoiste deficyty, które nie dyskredytują jej wartości, ale – wynikając często z przyjmowania odmiennej perspektywy widzenia różnych problemów przez osobę czytającą (oceniającą), służą jedynie dalszemu doskonaleniu warsztatu naukowego i pisarskiego, nie zawsze też wyznaczają lepsze rozwiązania niż przyjął czy zastosował autor pracy. Podkreślanie walorów i czasem deficytów pracy służy zatem jedynie budowaniu doświadczenia badawczego w sposób refleksyjny, polegający na możliwości rozważenia innych perspektyw czy rozwiązań, których świadomość występowania warto mieć, choć niekoniecznie trzeba je wybierać czy się z nimi zgadzać. Praca ma w aspekcie teoretycznym charakter interdyscyplinarny, obejmując konstrukty teoretyczne analizowane, choć w różny sposób, w pedagogice resocjalizacyjnej, prawie, ale też psychologii i socjologii, co podnosi w moim odczuciu jej wartość merytoryczną. W aspekcie metodologicznym jest to – stosunkowo rzadko spotykany, bo trudny w resocjalizacji – projekt mający charakter quasi-eksperymentu pedagogicznego,

jak sędę jedynie możliwego do zrealizowania w naszych warunkach instytucjonalnych. Niewątpliwie przyjęta przez Doktorantkę procedura badawcza podnosi również wartość zrealizowanych badań.

Warto też nadmienić, że lektura tej wartościowej poznawczo i wielowątkowej rozprawy doktorskiej pozwala, a może nawet nakazuje, spojrzeć na nią z różnych punktów widzenia, ale zawsze centralnym – jak wskazuję później – punktem odniesienia w dokonywanych ocenach są podstawowe procesy, które decydują o kształcie projektu badawczego, a więc problematyzacja i operacjonalizacja, składające się na konceptualizację projektu badawczego oraz jej rezultat, a więc analiza i interpretacja wyników uzyskanych w badaniu, stanowiące o wnioskowaniu czy rekomendacjach praktycznych możliwych do zrealizowania w procesie resocjalizacji. Wszystkie te elementy wstępnie uznaję za wysoce zadowalające i pozwalające rekomendować pracę jako spełniającą wymogi stawiane pracom i osobom aspirującym do uzyskania stopnia doktora.

Zawartość treściowa i struktura rozprawy doktorskiej

Omawiając i oceniając **zawartość treściową rozprawy** obejmuje ona w swej strukturze 4 główne rozdziały, w tym dwa teoretyczne, związane z dwoma najważniejszymi kategoriami teoretycznymi, metodologiczny, analityczny oraz wstęp, podsumowanie i zakończenie, wraz z elementami uzupełniającymi, czyli spisami tabel i wykresów oraz rozbudowanym ze względu na charakter projektu aneksem, zawierającym tabele statystyk opisowych, tabele korelacji, scenariusze zajęć przeprowadzonych w ramach projektu „Mediacje wobec (prze)mocy” oraz narzędzia badawcze.

Struktura tekstu jest charakterystyczna dla modelu badań empirycznych przyjętych przez Autorkę, zawierając wszystkie niezbędne elementy dokumentujące przebieg realizacji projektu; jest także adekwatna do przedstawionej w tytule tematyki pracy. Praca ma zatem strukturę właściwą dla prac empirycznych, przedstawioną na prawie 360 stronicach, a w jej strukturze znalazły się podstawowe dla takich rozpraw elementy:

- a) teoretyczne podstawy badań własnych (ok. 90 stronic), 2 rozdziały zawierające niezbędne dla konceptualizacji problematyki badawczej informacje odnoszące się do kategorii związanych *stricte* z resocjalizacją oraz procesem zmiany w warunkach izolacyjnych, a także kategorią gotowości do zadośćuczynienia powiązanej z mediacją;

- b) założenia metodologiczne badań własnych rozpisane szczegółowo z uwzględnieniem wymagań stawianych projektom badawczym o charakterze empirycznym, quasi-eksperymentalnym (25 stronic) w 8 akapitach dokumentujących konceptualizację i sposób realizacji autorskiego projektu badawczego;
- c) analizę wyników zrealizowanego projektu obejmujących strukturalnie przyjętą prezentację materiału empirycznego, rozpisaną w 12 podrozdziałach (ok. 110 stronic);
- d) podsumowanie wyników zrealizowanego projektu i zakończenie (ok. 25 stronic);
- e) bibliografię, spisy tabel i rysunków, aneks (łącznie ponad 100 stronic), dokumentujące sposób i podstawy realizacji autorskiego projektu badawczego;
- f) wstęp rekapitulujący założenia badań własnych i obszar/zakres ich realizacji.

W swojej ocenie skupię się głównie na:

- (1) projektowaniu badań i ich podstawie teoretycznej,

mniejszą wagę (ale jej nie bagatelizując) przywiązuję do:

- (2) warstwy *stricte* analitycznej projektu badań,

kierując się przekonaniem, że konceptualizacja problematyki badawczej z uwzględnieniem założeń teoretycznych decyduje w największym stopniu o jakości realizacji projektu badawczego jako całości, stąd od tych elementów projektowania zależy w zasadzie całokształt realizacji badań i ich efekty wynikające z analizy pozyskanych danych empirycznych.

Rozdział 1-2. Teoretyczne podstawy badań

W pierwszym rozdziale teoretycznym (*Resocjalizacja instytucjonalna sprawców przestępstw z użyciem przemocy*) Autorka przedstawia wstępne rozstrzygnięcia terminologiczne i koncepcyjne związane z kategoriami *stricte* resocjalizacyjnymi, przechodząc do charakterystyki przestępstw z użyciem przemocy i jej sprawców, poddając na zakończenie analizie i krytyce skuteczność programów resocjalizacyjnych, realizowanych głównie w warunkach izolacyjnych i ograniczonych w swych „formach”. Jest to dobre tło i zarazem przejście do refleksji i analiz najbardziej istotnych z perspektywy budowania własnego projektu badawczego. Istota zatem własnego projektu zaprezentowana została w kolejnym rozdziale, już bezpośrednio odnoszącym się do teoretycznych założeń

badań własnych dotyczących zadośćuczynienia (*Gotowość do zadośćuczynienia osób odbywających karę pozbawienia wolności jako jedno z uwarunkowań skuteczności mediacji*). W sposób wystarczający, a może nawet w pewnych akapitach „nadmiarowy” w stosunku do charakteru pracy i analizowanej tu kategorii zadośćuczynienia przedstawione zostały w sposób skondensowany jego główne ujęcia (szczególnie prawne), formy, korelaty czy ważne w konceptualizacji problematyki badawczej uwarunkowania gotowości do zadośćuczynienia (bardziej rozbudowane), ze szczególnym uwzględnieniem mediacji jako metody rozwiązywania konfliktów, w której udział skazanych jest traktowany jako swoisty rezultat owej gotowości.

Uogólniając, na około 90 stronicach tej obszernej części teoretycznej (2 rozdziały) Autorka umiejętnie przedstawia kwerendę literatury przedmiotu (w warstwie teoretycznej i empirycznej), czyniąc to konsekwentnie i zgodnie z poczynionymi przez siebie założeniami, które nie zawsze wystarczająco konkretyzuje w sensie ich znaczenia dla podjętej problematyki badawczej (czasem, ale rzadko, logika i zarazem dyscyplina wypowiedzi trochę jest „zaburzona”) oraz wykazuje się umiejętnością posługiwania się warsztatem pojęciowym przedmiotowym dla pracy dyscyplin/y oraz zdolnością formułowania myśli na dobrym poziomie językowym (naukowo poprawnym). Dobrze dokumentuje własną perspektywę patrzenia na analizowane problemy i wystarczająco rozwija konieczne wątki dotyczące przyjętego podejścia teoretycznego. To dość spójny, logicznie przeprowadzony wywód, wstępnie uzasadniający wybór przyjętej kategorii analitycznej – gotowości do zadośćuczynienia.

Podsumowując część teoretyczną recenzowanej pracy, należy podkreślić, że jej zawartość w sposób wystarczający uzasadnia realizację projektu badawczego. Autorka przedstawia względnie syntetycznie stan poglądów opisanych we wcześniejszych publikacjach, w zakresach ważnych dla projektowania badań własnych, dokonuje też ostatecznej rekapitulacji przyjętych założeń teoretycznych w poszczególnych zakresach, stanowiących podstawę konceptualizacji i operacjonalizacji projektu badawczego.

Rozdział 3. Podstawy metodologiczne badań

OGÓLNA OCENA: Dokonując oceny trzeciego rozdziału pracy (*Założenia metodologiczne badań własnych*), który poświęcony jest uszczegółowieniu założeń metodolo-

gicznych rozprawy, warto w kontekście jego zawartości wskazać, że temat pracy, stanowiący egzemplifikację problemu badawczego, został sformułowany prawidłowo, będąc jednocześnie podstawą sformułowania **oryginalnego** teoretycznie (i jednocześnie praktycznie użytecznego) problemu badawczego. Wynika to z wystarczającej dla skonceptualizowania problematyki badawczej kwerendy bogatej i interdyscyplinarnie ułożonej, a nade wszystko dobrze dobranej literatury przedmiotu w danym obszarze (346 pozycji). Warto tu wskazać, iż wiedza – choćby z zakresu przyjętej przez Doktorantkę – kategorii gotowości do zadośćuczynienia jest po pierwsze przedmiotem zainteresowania wielu nauk społecznych (m. in. filozofii, psychologii, socjologii, pedagogiki, choć nie tylko), a po wtóre ma bogate zaplecze teoretyczne, choć znacznie rzadziej jest ono rozwijane w pedagogice resocjalizacyjnej, a zdecydowanie rzadko wykorzystywane w rodzimej praktyce penitencjarnej. Autorka miała prawo wyboru i przyjęcia określonej perspektywy teoretycznej, której nie musi towarzyszyć metaanaliza całości dorobku w danym obszarze/zakresie. Ponadto przyjęta perspektywa widzenia problemu jest wystarczająco dobrze uzasadniona, zaś procedura badawcza przedstawiona w sposób skondensowany, ale wystarczający do realizacji badań. Autorski projekt badawczy zaplanowany i przeprowadzony został w sposób wystarczająco spójny i kompletny pod względem opisu wszystkich koniecznych elementów warunkujących prawidłowe postępowanie badawcze, co stanowi – jak wskazałam na wstępie – podstawę realizacji założonych celów.

CEL I PRZEDMIOT oraz **TYP BADAŃ**: Założono realizację bardzo ambitnego celu (celów), jak na pracę na poziomie doktoratu, pierwszego stopnia naukowego, a przede wszystkim projektu trudnego organizacyjnie w instytucjonalnej realizacji. Podkreślić należy walor przyjętej procedury badawczej (quasi-eksperymentalnej), w kontekście trafności i rzetelności zdobywanej wiedzy. Mam jednak kilka wątpliwości/pytań do Doktorantki:

1. Przedmiotem uczyniono gotowość do zadośćuczynienia osób odbywających karę pozbawienia wolności. Sugeruje to prosty schemat badań diagnostycznych: *jaka jest gotowość do.....* W pewnym stopniu stoi to w sprzeczności z samym tematem pracy zawartym w tytule, a więc *skutecznością rozwijania gotowości do...* Moje pytanie do Doktorantki wiąże się z uzasadnieniem takiego ujęcia przedmiotu i jego (ujęcia) autorską obroną.



2. Cele postawiono dwa ogólne: teoretyczny i praktyczny, ale nie widzę specjalnej różnicy między tak postawionymi, jak w pracy, celami: teoretyczny – określenie skuteczności warsztatów w rozwijaniu gotowości do zadośćuczynienia osób odbywających karę pozbawienia wolności; praktyczny: wypracowanie skutecznych sposobów rozwijania gotowości do zadośćuczynienia u osadzonych w ramach podejmowanych oddziaływań resocjalizacyjnych. Intuicyjnie „wyczuwam” różnicę znaczeniową przyjętych celów, ale jednocześnie mam niedosyt związany z ich konkretyzacją. To moje drugie pytanie do Doktorantki i prośba o uzasadnienie takiego ujęcia celów w kontekście wcześniejszego pytania o przedmiot (jego określenie).

PROBLEMY I HIPOTEZY: Struktura problemów badawczych (głównego i szczegółowych) oraz hipotez jest logicznie skonstruowana, ale brakuje mi w tym miejscu bezpośredniego odniesienia do założeń teoretycznych. Czytelnikowi dosyć trudno zorientować się w tym dlaczego taki jest ich zakres: pytania o poziom, zmiany, związki, zakres wyjaśniania zmiennej głównej – są uprawnione, ale warto byłoby choć ogólnie wskazać źródła takiej konceptualizacji problematyki badawczej. Nie bardzo jestem w stanie odnaleźć – choć się domyślam – uzasadnienia 7 szczegółowego pytania badawczego o ocenę prowadzącego warsztaty (pojawia się później, a wcześniej nie jest wyraźnie podkreślona jako znacząca dla projektowania).

Nie wiem też, chodzi jedynie o sposób językowego sformułowania problemu badawczego, w jaki sposób odpowiedzieć na pytanie: **w jakim stopniu** możliwe jest skuteczne rozwijanie gotowości do zadośćuczynienia skazanych/odbywających karę pozbawienia wolności?

Postawione hipotezy (6 – 5 szczegółowych, 1 ogólna) stanowią rzeczywiście potencjalną odpowiedź na zadane pytania badawcze (7 – ostatnie „zawieszona w próżni teoretycznej”), ale choć rozumiem dlaczego zbiorczo uzasadniono ich postawienie, sądzę że prezentacja podstaw (teoretycznych, empirycznych) „na bieżąco” byłaby bardziej dla czytelnika/oceniającego jasna (utrudnia to recepcję tekstu). Podkreślić jednak należy, że sformułowane hipotezy zostały wystarczająco teoretycznie i empirycznie uzasadnione, nie mogę zatem dyskredytować ich prawomocności.

ZMIENNE I WSKAŹNIKI: Model zmiennych (s. 102), ich rodzaj, status i sposób pomiaru z wyszczególnieniem wskaźników zostały prawidłowo określone i dobrze omówione w pracy (s. 103-106), włączając w to definicje przyjętych zmiennych

PROCEDURA BADAWCZA - METODA I NARZĘDZIA: Dobór metod i narzędzi badawczych w kontekście ich strukturalizacji warunkowanej przyjętym podziałem na metody doboru próby, zbierania danych i ich analizy, uznaję za prawomocny i wystarczający. Podobnie również oceniam autorski program resocjalizujący „Mediacje wobec (prze)mocy” – jego opis i uzasadnienie jego potencjalnej skuteczności. Tutaj pojawia się kwestia cech osoby i tym samym oceny osoby prowadzącej, rozwiewająca częściowo wątpliwości związane z 7 pytaniem badawczym, ale znów pojawia się uwaga dotycząca choćby skrótowego uzasadnienia teoretycznego stawianych problemów (w momencie ich stawiania), bo były one (uzasadnienia) zapewne wskazane w rozdziale teoretycznym, jak w tym przypadku, ale mogą zostać przez czytelnika „nieodczytane”, jeśli nie są wyraźnie oznaczone. Są to jednak bardziej kwestie związane z redagowaniem tekstu, aniżeli z deficytami teoretycznych uzasadnień stawiania problemów i hipotez badawczych.

W kontekście zawartości treściowej, merytorycznej tej części rozdziału metodologicznego, warto jeszcze raz podkreślić, że Doktorantka w sposób syntetyczny, ale przedstawia wszystkie elementy procesu badawczego niezbędne do rozwiązania postawionego problemu/postawionych problemów badawczych.

Podkreślić także mocną stronę projektowania badań własnych w obszarze doboru i tworzenia narzędzi diagnostycznych o zweryfikowanej jakości.

DOBÓR PRÓBY: Zastosowany w badaniach dobór próby, dokonany wedle uściślonych kryteriów, został dobrze opisany i dodatkowo próba została dokładnie scharakteryzowana z ich uwzględnieniem. Podkreślenia wymaga fakt, że Doktorantka, dokonując wyboru badań quasi-eksperymentalnych, wykonała wiele zabiegów, aby uprawomocnić prawidłowe postępowanie w tym zakresie oraz pozyskać wartościowy materiał badawczy – np. zgoda komisji etycznej, pozyskanie zgód badanych, prowadzenie warsztatów, przeprowadzenie badań. Ten wysiłek i zaangażowanie budzi podziw i należy go wyraźnie podkreślić. Jednocześnie musimy mieć świadomość, że Doktorantka na pewno – choć o tym nie wspomina – musiała zmagać się z licznymi barierami, które z pewnością pojawiały się zarówno w trakcie prowadzenia warsztatów, jak i w procesie zdobywania danych (choć napisała, że badani „dość chętnie” wypełniali kwestionariusze).

METODY ANALIZY DANYCH: Dobór metod analiz statystycznych został dobrze uzasadniony i świadomie wykorzystany do realizacji zakładanych celów. Autorka miała prawo dokonać wyboru, który spełnia kryteria prawomocności, niezależnie od innych możliwości. Model badanych zmiennych oraz postawione pytania i hipotezy uzasadniają taką procedurę analiz statystycznych.

Podsumowując część metodologiczną recenzowanej pracy, Doktorantka (choć nie bezdyskusyjnie) wykazuje się dużą dojrzałością metodologiczną, mierzoną zarówno jakością przygotowanego projektu badawczego, jak i wystarczającą zwykle zdolnością do uzasadniania przyjętych założeń metodologicznych (tu wskazywałam pewne deficyty). Autorka nie popełnia błędu wikłania się w niepotrzebne dyskusje metodologiczne i definiowanie pojęć metodologicznych, ale trochę zaniedbuje dokumentowanie czy uzasadnianie dlaczego „coś projektuje tak, a nie inaczej”. Projekt badań zawiera wszystkie konieczne elementy dla jego pomyślnej realizacji, zaś wskazane w nich „deficyty” nie mają charakteru dyskredytującego pedagogiczną wartość i jakość uzyskanych rezultatów. Pomimo pewnych (nielicznych) niedoskonałości, wskazanych wcześniej, jakość zaprojektowanego badania i jego realizacja stanowi pozytywną przesłankę dalszego rozwoju naukowego Doktorantki oraz przesłankę uzyskania wartościowych pedagogicznie wyników badań. Niewątpliwym walorem pracy jest także wybór schematu badań quasi-eksperymentalnych, trudniejszych w realizacji oraz bardziej pracochłonnych, stąd wymagających większego wysiłku i zaangażowania badacza. Zaprezentowany poziom wiedzy metodologicznej Doktorantki świadczy niewątpliwie o jej potencjale badawczym i dużych możliwościach dalszego rozwoju naukowego.

Rozdział 4. *Analiza wyników badań*

STRUKTURA ROZDZIAŁU: Struktura i sposób analizy uzyskanego materiału empirycznego stanowi logiczną konsekwencję konceptualizacji problematyki badawczej, zaś w następstwie przyjętych założeń metodologicznych, prowadzi kolejno do realizacji postawionych celów, poprzez rozwiązanie problemów i weryfikację hipotez. Widoczna jest tu, co prawda, często nadmiarowa tendencja do bardzo szczegółowego opisu statystyk i koncentrowanie się jedynie na nich. Zapewne krótkie syntetyczne zapisy rezultatów statystyk opisowych (i innych) powinny znaleźć się w rozdziale głównym, anali-

tycznym doktoratu, a ewentualne szczegółowe tabele należałoby przenieść do aneksu. Rozumiem, że Doktorantce chodzi o bezpośrednie dokumentowanie „poglądowe” uzyskanych rezultatów, jednak czyni to tekst trudnym w czytaniu. Podobnie jednak jak wcześniej jest to głównie uwaga redakcyjna i potencjalne wskazanie na przyszłość. Nie to jednak jest moim zarzutem, wątpliwością, choć zbyt techniczno-statystyczny język prezentacji materiału badawczego powoduje, że rozdział analityczny robi wrażenie raportowania (raportu z badań), co może zniechęcać do czytania jego treści. Mam bowiem także uwagę merytoryczną odnoszącą się do sposobu narracji, związaną z tzw. „czystym opisem”, pozbawionym odniesień interpretacyjnych. Oczywiście jest to wątpliwość czy zarzut dyskusyjny, gdyż Doktorantka ma prawo dokonania wyboru takiej właśnie metody prezentacji wyników. Praca w moim przekonaniu zyskałaby jednak na „atrakcyjności” dla czytelnika, gdyby oprócz opisu rezultatów pojawiały się do nich komentarze teoretyczne czy odniesienia praktyczne („na bieżąco”). Rekapitulacja/podsumowanie wyników jest co prawda ich syntetycznym podsumowaniem, porządkowanym przez kolejne pytania badawcze, dając pełny obraz charakterystyk zmiennych i ich powiązań, mając też charakter dyskusji wyników. Niestety w moim odczuciu także niewystarczająco pogłębionej teoretycznie i ukierunkowanej praktycznie. Założenia teoretyczne pracy dają daleko większe możliwości interpretacyjne. Może jednak patrzę z perspektywy „mocno dojrzałego” badacza, który traci rozeznanie w zakresie możliwości np. interpretacyjnych młodszych adeptów nauki.

Podsumowując część analityczną recenzowanej pracy, Doktorantka konsekwentnie i systematycznie weryfikuje postawione problemy/hipotezy, wykorzystując adekwatne do przyjętych założeń testy statystyczne, uzyskując istotne dla pedagogiki resocjalizacyjnej rezultaty, co stanowi podstawę realizacji zarówno celów poznawczych, jak i praktycznych (wskazywałam tu na dyskusyjną różnicę w zakresie celów, teoretycznego i praktycznego). Analiza wyników stanowi jednak imponującą i słusznie największą część pracy, dokumentującą umiejętności wykorzystania świadomie i dobrze dobranych statystyk i testów statystycznych. Wyniki są wystarczająco uwiarygodnione, a rezultaty analizy znaczące dla opisu i wyjaśniania przedmiotowych dla pracy zjawisk (przyjętej przestrzeni empirycznej). Nie ma powodu, by wyniki w recenzji podawać czy komentować, gdyż praca jest warta przeczytania – jednak by to uczynić „bardziej strawnym” dla czytelnika, nie powinien to być czysty opis, ale narracja wykorzystująca łącznie

wyniki analiz i odniesienia teoretyczne – interpretacyjne. Wiąże się to z nadawaniem znaczeń (teoretycznych i praktycznych) dokonywanych na podstawie przeprowadzonych analiz – warto (choć nie jest to przymus) to robić na bieżąco.

Pracę wieńczy *podsumowanie* i *zakończenie*, które jest najbardziej interesującą dla czytelnika/recenzenta częścią pracy, pełniącą funkcję rzeczywistej dyskusji wyników, jest ich komentowaniem i interpretacją z odniesieniem do teorii i wyników innych badań empirycznych, co stanowi podstawę włączania w toku narracji wskazówek i rekomendacji praktycznych, możliwych do zastosowania w systemie resocjalizacji.

Jak w każdej pracy, szczególnie o tak dużej zawartości treściowej (objętości) znaleźć można błędy językowe, i inne drobne niedoskonałości, jednak są one nieliczne i nie mają znaczenia dla wartości merytorycznej pracy.

Większość sformułowanych uwag nie wnosi zasadniczo nic do istotnej merytorycznej krytyki pracy, a jedynie stanowią one wskazania na przyszłość, doskonalące warsztat badawczy/naukowy/pisarski Doktorantki. Są także wskazaniem doskonalącymi naukowy warsztat pisarski, a jeśli Komisja przychyli się do takiego wniosku, który uznają za zasadny – przede wszystkim ze względu na walory praktyczne pracy (choć nie tylko), ale także w niewiele mniejszym stopniu ze względu na przyjętą procedurę badawczą i interesujący materiał empiryczny – warto tę pracę w całości lub jej fragmenty opublikować. Publikacja książkowa musiałaby jednak wiązać się ze znacząco zmienioną formą narracji i prezentacji projektu badawczego.

KONKLUZJA

Przytoczony opis pracy pozwala postawić ogólny wniosek, że Pani mgr Ewa Trojanowska przedstawiła istotny poznawczo i jednocześnie praktycznie znaczący projekt badawczy, wielowymiarowo charakteryzujący przedmiotowe dlań zjawiska i ich potencjalne powiązania. Jego realizacja, choć niewolna od niewielkich niedoskonałości, pozwala wnioskować, że w stopniu większym niż wystarczający udokumentowane zostały umiejętności i kompetencje do prowadzenia pracy naukowej przez Doktorantkę.

Doktorantka wykazuje się dobrą ogólną wiedzą naukową w danej dyscyplinie naukowej, odnoszącej się do postawionego problemu, dużą wiedzą metodologiczną, której nie dyskredytują nieliczne niedostatki w zakresie postawionego, oryginalnego na gruncie pedagogiki, problemu badawczego i zrealizowanego trudnego – choćby organizacyjnie – projektu badawczego. Przedstawiony materiał teoretyczny i empiryczny jest istotny dla rozwiązywania problemów z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej i penitencjarnej, a nade wszystko interesujący poznawczo, bądź także lub przede wszystkim użyteczny.

Konkludując, za ważny i wartościowy wkład Doktorantki do pedagogiki i pedagogiki resocjalizacyjnej/penitencjarnej zaliczyłabym głównie:

(1) eksplorację ważnych z perspektywy dyscypliny obszarów badań, stosunkowo rzadko w prezentowanej perspektywie i metodologii, podejmowanych przez pedagogów resocjalizacyjnych (projekt zakładający bezpośrednio aplikację wyników w praktyce resocjalizacyjnej);

(2) dużą erudycję oraz umiejętność wyboru, analizy i syntetyzowania tekstów naukowych (dobrze określone pojęcia, definicje zjawisk i egzemplifikacja zależności między nimi);


(3) próbę weryfikacji czynników decydujących o kształtowaniu/rozwój gotowości do zadośćuczynienia osób odbywających karę więzienia za określonego typu przestępstwa: hipotetycznych uwarunkowań, wraz z próbą ich zsyntetyzowania, ukierunkowaną na sformułowanie zaleceń dla praktyki pedagogicznej w przestrzeni działalności resocjalizującej, wykorzystującej ideę sprawiedliwości naprawczej, w tym metodę mediacji;

(4) dobre przygotowanie metodologiczno-statystyczne, wystarczająca zdolność do realizacji świadomie i refleksyjnie konstruowanych projektów badawczych.

W moim przekonaniu oceniana rozprawa spełnia w stopniu wystarczającym wymagania stawiane rozprawom doktorskim, gdyż Doktorantka stawia i rozwiązuje ważny i oryginalny pedagogicznie (resocjalizacyjnie) problem naukowy, ułożony dobrze teoretycznie i bazujący na wiedzy teoretycznej reprezentatywnej dla przedmiotowej dziedziny naukowej; wykazuje wystarczające na tym etapie rozwoju naukowego kompetencje metodologiczne, co daje podstawę do wnioskowania o możliwości rozwoju w kierunku samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, skutkującej coraz bardziej świadomym realizowaniem zakładanych celów.

Mając także na uwadze istotność pedagogiczną i społeczną podjętego w pracy problemu badawczego, znaczenie praktyczne dokonanych eksploracji empirycznych, dobre przygotowanie teoretyczne i dużą świadomość metodologiczną Doktorantki, praca może być w moim przekonaniu podstawą dalszego postępowania w przewodzie doktorskim. Praca spełnia bowiem wymagania obowiązującej ustawy o stopniach i tytule naukowym. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Ewy Trojanowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katowice, 26.06.2021



Ewa Wysocka